



Planując malowanie ścian, każdy marzy o tym, że uzyskany efekt będzie estetyczny i trwały. Bardzo ważnym etapem prac w tym kontekście jest gruntowanie podłoża. W większości przypadków jest ono koniecznością, a rezygnacja z niego może wiązać się z nieprzyjemnymi konsekwencjami. Od każdej reguły są jednak wyjątki. Kiedy zatem musimy bezwzględnie pamiętać o gruntowaniu, a kiedy możemy je pominąć? Jak to poprawnie zrobić, by osiągnąć najlepsze rezultaty? O tym już za chwilę.

Malowanie to najpopularniejszy sposób wykańczania ścian we wnętrzach stwarzający wiele możliwości dekoracyjnych. Podłoże pod farbę musi być gładkie, czyste i odkurzone, ale czy to wystarczy, by końcowy efekt spełnił nasze oczekiwania? Pewnie już domyślacie się, jaka jest odpowiedź na to pytanie. Nawet najlepszej jakości farba może nie zapewnić optymalnego efektu naszych prac, jeśli tam, gdzie jest to konieczne, zapomnimy o wykonaniu warstwy podkładowej z użyciem odpowiedniego środka gruntującego.

Dlaczego gruntowanie jest ważne?

Gruntowanie ma na celu przede wszystkim poprawienie parametrów podłoża – ujednolicić jego powierzchnię, poprzez zmniejszenie i wyrównanie jego chłonności, wzmacnia je, a także zwiększa jego przyczepność, poprzez wiązanie luźnych cząstek i wyeliminowanie pylistości. Powierzchnia zagruntowana jest bardziej jednorodna, dzięki czemu rozprowadzenie farby staje się łatwiejsze. Niższa nasiąkliwość to także mniejsze zużycie powłok malarskich.

– Na gruntowaniu nie warto oszczędzać, szczególnie że jest to etap nie wymagający ani wysokich nakładów

finansowych, ani zbyt wiele czasu – podkreśla Tomasz Dzierwa z Baumit Polska. – Pominięcie gruntowania w sytuacji, gdy jest ono wymagane, może skutkować nieprzyjemnymi konsekwencjami. Większe zużycie farby to najmniej kłopot. Brak gruntowania może spowodować, że farba będzie nierównomiernie wysychać, a stąd już krótka droga do smug i przebarwień. Rezygnując z zastosowania gruntu, możemy narazić się także na pękanie i łuszczenie się powłok malarskich, a pierwsze problemy mogą pojawić się już podczas odklejania taśmy malarskiej. Tego wszystkiego raczej chcielibyśmy uniknąć, dlatego zaoszczędźmy, ale sobie nerwów, zmarnowanego czasu i niepotrzebnych, dodatkowych wydatków związanych z naprawą szkód, wynikających z nieprawidłowego przygotowania powierzchni do malowania – podsumowuje ekspert.

Jakie powierzchnie wymagają zagruntowania?

Gruntowanie ścian i sufitów jest niezbędne praktycznie przy każdym rodzaju podłoża, które ma być malowane pierwszy raz. Niezależnie od tego, czy będą to nowe tynki gipsowe lub mineralne, nowe gładzie gipsowe czy płyty gipsowo-kartonowe, ściany w stanie deweloperskim czy powierzchnie po usunięciu starych powłok malarskich. Pamiętajmy, że taki zabieg należy wykonać także we wszystkich miejscach, gdzie dokonywaliśmy poprawek na poprzednim etapie prac.

Kiedy gruntowanie nie jest wskazane?

Gdy planujemy nanoszenie nowej farby na starą, możemy pominąć etap gruntowania, choć nawet wówczas w większości przypadków zaleca się jego wykonanie. Chyba, że na podłożu mamy farbę lateksową lub akrylową, która mocno trzyma się ściany, a jej struktura jest jednolita, wówczas warto zrezygnować z nakładania warstwy podkładowej. Powierzchnia w takim przypadku może ulec „zeszkleniu”, co osłabi przyczepność nowej warstwy farby, utrudni jej nałożenie i zmniejszy jej siłę krycia.

To, czy wykonanie warstwy podkładowej jest potrzebne, możemy łatwo sprawdzić, wykonując prosty test, polegający na potarciu ściany suchą dłońią – czysta będzie oznaczała, że zabieg gruntowania można pominąć, natomiast jeśli zauważymy na niej biały osad, możemy być niemal pewni, że farba nie będzie dobrze trzymać się takiego podłoża i trzeba poprawić jego parametry poprzez pokrycie powierzchni gruntem.

Jaki grunt wybrać?

Grunt należy dobrać do rodzaju podłoża, na którym zamierzamy go zastosować. Tu ważne jest, z jakiego materiału wykonane są nasze ściany, a w szczególności ich chłonność, porowatość i pylistość. Na powierzchnie porowate – nasiąkliwe, najlepiej zastosować preparat gruntujący zmniejszający i wyrównujący chłonność oraz poprawiający przyczepność Baumit EasyPrimer, a w przypadku konieczności dodatkowego wzmocnienia podłoża grunt głęboko penetrujący Baumit MultiPrimer (koncentrat do rozcieńczania w odpowiedniej proporcji z wodą).

Chłonność podłoża możemy łatwo sprawdzić, np. przecierając je mokrą gąbką. Jeśli nie jesteśmy pewni, jaki rodzaj gruntu zastosować, wybierzmy preparat do uniwersalnego zastosowania, który wyrówna chłonność podłoża, poprawi przyczepność kolejnej warstwy (w tym przypadku farby), umożliwiając jednocześnie oddychanie ścian.

Jak gruntować ściany?

Czynność ta nie należy do wielkich wyzwań budowlanych, można by nawet rzec, że jest dość prosta. Ważne, by podłoże, które będziemy gruntować było stabilne, równe, wolne od spękań, wszelkich luźnych cząstek, odpajającej się farby, resztek tapety, tłustych plam czy grzybów-pleśni. Preparaty gruntujące są łatwe w aplikacji, a po nałożeniu i wyschnięciu tworzą z reguły praktycznie niewidoczną powłokę. – Ważne, by stosować się do zaleceń producenta dotyczących stosowanego środka, który może być od razu gotowy do użycia, bądź wymagać uprzedniego rozcieńczenia wodą. Do zagruntowania powierzchni można użyć zarówno wałka malarskiego, jak i pędzla. W przypadku dużych powierzchni można wykorzystać metodę natryskową. Bez względu jednak na to, którą technikę aplikacji gruntu

wyberzemy, pamiętajmy o tym, by preparat nanosić na ściany równomiernie, a temperatura w czasie gruntowania nie była niższa niż +5°C i nie przekraczała +25°C. Zaczniemy od narożników, potem przejdźmy do całej powierzchni ścian lub sufitów – podpowiada ekspert.

Zagruntowaną powierzchnię należy pozostawić do wyschnięcia. Przy znacznej części dostępnych na rynku preparatów gruntujących przed malowaniem musimy odczekać kilka godzin. Jeśli jednak zdecydujemy się na użycie szybkoschnącego, uniwersalnego gruntu Baunit EasyPrimer, już po 15 minutach (przy chłonnych podłożach), będziemy mogli przejść do kolejnego etapu prac. Wybierając produkt posiadający certyfikat EMICODE® EC1PLUS możemy mieć dodatkowo pewność, że jest to preparat niskoemisyjny, bezpieczny dla zdrowia i środowiska. Zanim jednak przystąpimy do malowania ścian czy sufitów, sprawdźmy jeszcze raz chłonność podłoża – w przypadku powierzchni bardzo nasiąkliwych, może okazać się konieczne nałożenie drugiej warstwy gruntu.

Gruntować czy nie gruntować? Po przeczytaniu tego tekstu już chyba nikt nie ma wątpliwości. Odpowiednio przygotowane i zagruntowane podłoże to jedyna droga prowadząca do celu, jakim jest piękny, trwały i estetyczny efekt dekoracyjny, bez smug, zacieków i przebarwień.

Baunit